Rok VIII. Nr. 134. Sosnowiec, wtorek 16 maja 1933 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy- ... miesięcznie
...—
...ji, A- ... Dru-
6-..., Adm. ... 4-97, Drukar...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.24...



ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

# Okupacja przyczółków Renu?

## Znamienna dyskusja prasy francuskiej.

PARYŻ, 15 .5. (wł.) Niedzielna prasa żywo omawia przesilenie konferencji rozbrojeniowej w Genewie, przyczem z wielkim niepokojem spogląda w przyszłość. Łącznie z sytuacją konferencji pisma dyskutują również oświadczenie angielskiego ministra wojny, który, jak wiadomo, zapowiedział zastosowanie w stosunku do Niemców, sankcyj traktatowych, w razie samowolnego rozpoczęcia przez nich zbrojeń.

### ZAJĘCIE PRZYCZÓŁKÓW RENU.

Pertinax w „Echo de Paris" stwierdza, że być może już najbliższa przyszłość narzuci konieczność okupacji przyczółków mostowych na Renie, ale krok taki musiałby uzyskać poprzednio wyrok trybunału haskiego.

Obecny stan zadrażnienia i niepokojów międzynarodowych, których centrum znajduje się w Berlinie, stwarza warunki, w których trybunał haski może powziąć tego rodzaju orzeczenie. Pertinax wskazuje, że zajęcie przyczółków reńskich mogłoby być dokonane, jako represja w stosunku do niemców za naruszenie układu o reparacjach.

### STANOWISKO AMERYKI W SPRAWIE DŁUGÓW ZAGRAŻA POKOJOWI EUROPY.

Należy się mianowicie liczyć, że przyszłość może wysunąć konieczność tego rodzaju posunięć, gdyż stanowisko Ameryki w sprawie długów wojennych unieważnia układ łozański, w którym sprzymierzeni obiecali właściwie zrzec się reparacyj wojennych, — sprowadzając je do minimalnej kwoty.

Pewnem jest bowiem, że jeśli Ameryka nie zejdzie ze swego nieprzejednanego stanowiska w sprawie długów, Francja, a także i Anglja będą musiały postawić analogiczne żądania Niemcom, a w razie ich odmowy co nie ulega wątpliwości, sprzymierzeni będą musieli przedsięwziąć kroki, które uznają za stosowne przeciwko burzycielom pokoju.

# Ludzie uciekają z pociągu

## którym jechał emisarjusz Hitlera — Rosenberg

LONDYN, 15. 5. (wł.) Rosenberg odjechał wczoraj z Londynu jako zupełnie złamany człowiek. O ile przed tygodniem przyjechał pewien siebie, o tyle odjechał bez iluzyj co do, nastrojów angielskich w stosunku do Hitlera.

W czasie wyjazdu Rosenberga, jak to już donosiliśmy, odbyły się wrogie manifestacje publiczności. Charakterystycznym objawem nastrojów angielskich i protestów jest fakt, że gdy pociąg wiozący Rosenberga minął stację Chełmisfort jeden z pasażerów siedzący w tym samym wagonie co Rosenberg, dowiedziawszy się, że jedzie z Rosenbergiem pociągnął za hamulec bezpieczeństwa i wysiadł, zapłaciwszy ustawową karę.

### PRZYŚPIESZENIE OTWARCIA WYSTAWY W CHICAGO.

WASZYNGTON, 15. 5. PAT. Otwarcie wystawy w Chicago, które miało się odbyć 1 czerwca zostało przyśpieszone i odbędzie się 27 maja. Przyśpieszenie uroczystości otwarcia nastąpiło celem umożliwienia prezydentowi Rooseveltowi, któromu prace nie pozwalają przybyć do Chicago na 1 czerwca, przybycie na uroczystości otwarcia wystawy.

——o()o——

### SŁABE HOROSKOPY KONFERENCJI GOSPODARCZEJ w LONDYNIE

LONDYN, 15. 5. Z Waszyngtonu donoszą, że tamtejsze koła polityczne oceniają widoki gospodarczej konferencji w Londynie. w sposób pesymistyczny.

Będzie wielkim sukcesem o ile zostanie osiągnięto na konferencji faktyczna stabilizacja walut bez przywrócenia międzynarodowego standaru złota i o ile dojdzie do przedłużenia rozejmu celnego, co będzie początkiem zniesienia barjer celnych.

# Gorgonowa ciężko chora

## Adwokaci piszą kasację

KRAKÓW, 15. 5. Sprawa złożenia skargi kasacyjnej przeciwko wyrokowi na Gorgonową zostanie już w tych dniach załatwiona.

Obrońca Gorgonowej, dr. Woźniakowski otrzymał w dniu dzisiejszy z sądu krakowskiego tekst wyroku, który będzie szczegółowo rozważony przez wszystkich trzech obrońców.

Mec. Mieczysław Ettinger przybył już dziś rano do Krakowa i razem z dr. Woźniakowskim udał się do gmachu sądu.

Obaj obrońcy w ciągu przedpołudnia studjowali w sekretarjacie sądu wyrok oraz akta procesowe. Prawdopodobnie jeszcze w dniu dzisiejszym, a najpóźniej jutro, przybędzie do Krakowa trzeci obrońca dr. Axer ze Lwowa.

Trójka obrońców po wspólnem przestudjowaniu materjału procesowego ułoży skargę kasacyjną, która niezwłocznie będzie złożona w sądzie najwyższym.

Obrońcy zamierzają także odwiedzić Gorgonową, która obecnie przebywa w szpitalu. Przed kilku dniami poddała się ona badaniu lekarza więziennego, który stwierdził, iż stan jej zdrowia pozostawia wiele do życzenia, co niewątpliwie jest następstwem wycieńczenia podczas długotrwałego procesu.

Na zarządzenie lekarza Gorgonowa nie opuszcza łóżka, czuje się źle.

Po przeniesieniu do szpitala musiała się też rozstać z córeczką „Kropelką", która pozostała w celi pod opieką jednej z aresztantek.

# Japończycy prą na Pekin

## KRWAWE WALKI O STOLICĘ CHIN.

LONDYN, 15. 5. Z Pekinu donoszą, że wojska japońskie po sforsowaniu rzeki Luan posuwają się szybko naprzód.

Japońskie straże przednie doszły do Tangszan, w pobliżu którego znajdują się wielkie kopalnie, należące do anglików.

Wojska chińskie zostały odparte na całym froncie z dotkliwemi stratami. Oddziały chińskie wycofały się na zachodni brzeg rzeki Tao i na południe od Szichsia.

Straty chińczyków poniesione w ciągu trzech dni mają wynosić przeszło 3.000 zabitych. Artylerja japońska zrównała z ziemią fortyfikacje chińskie pod Nan-Tien Men.

Według doniesień bezpośrednim celem ofenzywy japońskiej jest miejscowość Tungszau, położona o 16 km. od Pekinu. W Tien-Tsinie i Pekinie wznoszone są barykady uliczne.

### NIEMCY GORĄCZKOWO FABRYKUJĄ GAZY WOJENNE.

**PARYŻ, 15.5. „Le Rempart" odsłania w dalszym ciągu tajne zbrojenia Niemiec.**

**Jak się korespondent warsz. dowiaduje informacje dziennika paryskiego, pochodzą z kół zbliżonych do francuskiego sztabu generalnego.**

**Po wczorajszej wiadomości o fabrykowaniu w Niemczech dział ciężkiego kalibru, przechodzi niedzielny „Rempart" do wojny gazowej. Od połowy lutego — twierdził dziennik paryski — produkuje osławiona fabryka hamburska Stolzenberg wyłącznie gazy wojenne. Jedynym odbiorcą firmy jest Reichswehra.**

**Jak wiadomo, przed 5 laty nastąpiła katastrofa spowodowana ulatnianiem się fosgenu z jednego z rezerwoarów fabryk Stolzenberga. Obecnie fosgen znowu na widowni.**

# Grabież sklepów żydowskich w Rabacie

## Z DROBNEJ AWANTURY POWAŻNEE ROZRUCHY.

CASSABLANCA, 15. 15. (wł.) W ub. piątek wybuchły poważne rozruchy w Rabacie na tle awantury w czasie której zabito pchnięciem noża pewnego araba.

Ponieważ w awanturze tej przyjmowali udział żydzi i podejrzenie padło na nich, tłum, przybyły z dzielnicy arabskiej, począł bić żydów i grabić ich sklepy. Bójki przeniosły się i do śródmieścia europejskiego, gdzie zniszczeniu uległo parę sklepów i kawiarnia, do której schronili się żydzi.

Wiele osób jest poturbowanych i pobitych. Jeden z policjantów został ciężko ranny. Zawezwane rezerwy policji i żandarmerji oraz wojsko opanowały sytuację lecz poszczególne bijatyki trwały do rana. Żandarmerja i patrole wojskowe krążą w całej dzielnicy arabskiej i żydowskiej.

Aresztowano 90 osób.

### DELEGACJA SOWIECKA POWRÓCIŁA DO MOSKWY.

MOSKWA, 15. 5. PAT. Sowiecka delegacja gospodarcza z zastępcą komisarza handlu zagranicznego Bojewem powróciła dziś z Polski do Moskwy, witana na dworcu przez przedstawicieli poselstwa polskiego, Sowpoltorgu i korospondenta Pata. Cała prasa zamieszcza obszerne sprawozdanie z ostatnich dni pobytu delegacji w Polsce. Wszystkie pisma drukują streszczenia przemówień ministra Zarzyckiego i kom. Bojewa na bankiecie pożegnalnym.

## 50-ta rocznica skroplenia powietrza

### Zasługi polskich uczonych prof. Olszewskiego i prof. Wróblewskiego.

Pomysł skraplania gazów należy do pomysłów starych, „jak świat". Liczy przeszło dwa tysiące lat. Już genjalny kpiarz Lukjan z Samosaty (II wiek po Chr.) wyśmiewa go w jednej ze swych satyr. Dowód to, że ówcześni uczeni myśleli o tej sprawie, a może wykonywali próby. Minęły jednak setki lat nim nauka o gazach i ich skraplaniu postąpiła naprzód.

Fizycy XVII wieku już wiedzą, że do skroplenia gazu potrzebne jest wysokie ciśnienie, a w wieku XVIII Lavoisier konstatuje, że koniecznem jest również odpowiednie oziębienie gazu. Następcy Lavoisiera, opierając się na tych wskazaniach, dokonują przez obniżenie temperatury i wywarcie ciśnienia skroplenia amonjaku, chloru, arsenowodoru. Próbują również skroplić powietrze, jednak bezskutecznie. Zadania tego nie rozwiązał nawet genjalny fizyk angielski Faraday, żyjący w pierwszej połowie XIX stulecia. Ulepsza on aparaty, które jego poprzednicy skonstruowali, oraz skrapla szereg gazów, ale nie może dać sobie rady z sześciu gazami, wśród których znajduje się tlen i wodór.

W roku 1869 mamy do zanotowania nowy postęp w dziedzinie skraplania gazów. Uczeni dochodzą do wniosku, że dla każdego z gazów istnieje t. zw. temperatura krytyczna. Do tej temperatury krytycznej trzeba oziębić gaz, by dał się skroplić. Naterer, fizyk wiedeński, nie podzielał tego poglądu i nie oziębiał gazów, które usiłował skroplić, to też mimo zastosowania ciśnienia przekraczającego 3 tysiące atmosfer, nie uzyskał rezultatów. Zauważono równocześnie, że gaz rozprężający się nie ulega oziębieniu. Wykorzystuje to zjawisko prof. Cailletet (zmarły w r. 1913), poddaje powietrze ciśnieniu 1 tysiąca atmosfer, a potem rozpręża je nagle uzyskując krótkotrwałe skroplenie. Skroplone sposobem prof. Cailleteta powietrze, zamieniał się po ułamku sekundy z powrotem w gaz, tak, że nie można z niem poczynić żadnych obserwacyj, ani doświadczeń. Pozatem ilość uzyskanego w ten sposób powietrza wynosiła zaledwie parę kropel. Mimo, że doświadczenie dalekie było od doskonałości, Cailletet przystępuje do masowej produkcji swych aparatów. Jeden z nich zakupuje w r. 1882 przebywający wówczas chwilowo w Paryżu prof. Uniwersytetu Jagiellońsikego, dr. Zygmunt Wróblewski i przywozi go do Krakowa. Tutaj wspólnie z prof. Karolem Olszewskim modyfikują aparat Cailleteta i w dniu 9 kwietnia 1883 r uzyskują po raz pierwszy kilka centymetrów sześciennych skroplonego powietrza. Świat naukowy uznaje prace królewskich profesorów jako definitywne rozwiązanie problemu, uważając ich słusznie za pierwszych „skraplaczy powietrza".

W następnych latach prof. Olszewskiemu udaje się skraplać coraz to większe ilości powietrza, tak, że w r. 1889 uzyskuje on już jedną czwartę litra skroplonego gazu, który można przez pewien czas przechowywać i używać do doświadczeń. Pracuje on sam, gdyż towarzysz jego, prof. Wróblewski, ginie w r. 1888 skutek nieszczęśliwego wypadku.

W r. 1890 Anglicy i Niemcy opierają skraplanie gazów na nieco innych zasadach, które utrzymały się do naszych czasów.

Prof. Olszewski pracując dalej w tej dziedzinie, skroplił oprócz powietrza szereg innych gazów, z któremi nie mógł sobie dać rady żaden z uczonych. Jak wielką była jego sława świadczy wymownie fakt, że uczeni angielscy, odkrywszy nowy gaz „argon", przysłali go do skroplenia krakowskiemu uczonemu. Olszewski zmarł w r. 1915.

Ak.



# Awantury hitlerowskie w Gdańsku

## Liga narodów jest gwarantem konstytucji Wolnego Miasta.

Na dwa tygodnie przed wyborami do gdańskiego „Volkstagu", wynaczonemi na 28 b. m., w trakcie rozwijającej się coraz silniej agitacji przedwyborczej — dokonały bojówki hitlerowskie zamachu na socjalistyczne związki zawodowe, na redakcję socjalistycznego pisma w Gdańsku. A więc partja narodowo-socjalistyczna w Gdańsku, nie wyczekawszy na wynik wyborów, a właściwie już teraz przesądzając, że wybory dadzą jej większość — rozpoczyna taką samą akcję, **jaką w Niemczech przeprowadził Hitler i jego pomocnicy po wyborach do Reichstagu.**

Zewnętrznie ta akcja, która w piątek popołudniu rozpoczęła się w Gdańsku, jest wierną kopją wypadków na terenie Rzeszy. Więc tak samo jak w Berlinie i innych miastach niemieckich przed gmachy, przeznaczone na „likwidację", zajeżdżają samochody z bojówkami hitlerowskiemi i tak samo rozlega się pieśń bojowa hitleryzmu „Horst-Wessel-Lied"; **tak samo sztandar ze swastyką bywa zatknięty na froncie gmachu, tak samo następuje sterroryzowanie obecnych i okrzyknięcie „zwycięstwa".**

Niewątpliwie rozpętanie tej akcji na terenie Gdańska ma charakter naruszenia konstytucji Wolnego Miasta, gwarantującej wszystkim obywatelom prawo swobodnego zrzeszania się i nie uznającej wcale dyktatury jakiejkolwiek partji, **a już zupełnie nie uznającej teroru.**

Wobec tych wydarzeń wysuwa się przedewszystkiem pytanie, kto jest gwarantem konstytucji Wolnego Miasta Gdańska? Kto sprawuje nad niem opiekę? I kto jest w pierwszej mierze upoważniony do baczenia, aby na terenie Wolnego Miasta nie działy się rzeczy, **naruszające swobodę obywatelską i bezpieczeństwo publiczne?**

Liga narodów jest gwarantem konstytucji Wolnego Miasta. Pod jej opieką pozostaje Gdańsk. Z ramienia ligi urzęduje w Gdańsku wysoki komisarz p. Rosting.

To też robotnicy gdańscy wykazali trafność instynktu, gdy na wieść o tem, że hitlerowcy zajęli dom związków zawodowych i szykują się do dalszych gwałtów, poczęli się gromadzić przed mieszkaniem wysokiego komisarza, wołając, by przeciwdziałał wobec akcji **mającej wyraźny charakter łamania konstytucji.**

Dotychczas ta akcja, którą wszczęli hitlerowcy w Gdańsku, zwraca się jedynie przeciw niemieckim partjom politycznym na terenie Wolnego Miasta, a przedewszystkiem przeciw „marksistom", których — podobnie jak w Niemczech — gdańscy „nazi" starają się pozbawić możności egzystencji politycznej, rozgromić na terenie związków zawodowych. Jest to oczywiście bezprawie i akt teroru, **ale ma to dotychczas charakter rozgrywki wewnątrz politycznych zrzeszeń niemieckich w Gdańsku.**

Że grunt dla szczepionek hitleryzmu w Gdańsku oddawna jest przygotowany, że senat znajduje się w defensywie wobec naporu hitleryzmu, że toleruje najazd agitatorów z Niemiec, że wreszcie policja gdańska nie przeciwdziała wcale wobec zakusów bojówek hitlerowskich — to są rzeczy wiadome.

Ale — jak rzekliśmy — dotychczas wszystko obraca się w orbicie wewnętrznej niemieckich ugrupowań politycznych w Gdańsku i jest rzeczą wysokiego komisarza ligi narodów wysnuwać konsekwencje i wydawać potrzebne zarządzenia, **aby autorytet ligi jako opiekunki Wolnego Miasta nie był na szwank narażony.**

Inaczej sprawa przedstawiałaby się, gdyby akcja, podjęta właśnie przez bojówki hitlerowskie w Gdańsku, zwracała się bądź przeciw interesom Polski wogóle, bądź też przeciw bezpieczeństwu polskich obywateli, czy też instytucyj polskich w Gdańsku.

Tego jednak dotychczas niema. I póki tego niema, jedynie właściwą postawą Polski jest stanowisko bacznego i czujnego obserwatora tego, co się w Gdańsku dzieje. Interwencji jakiejkolwiek ze strony naszej w wewnętrznem zmaganiu się partyj niemieckich gdańskich, od socjalizmu po hitleryzm, sytuacja nie wymaga, póki nie są naruszone nasze żywotne interesy i póki hasło „Gleichhaltung", którem **szermują właśnie w Gdańsku agitatorzy Hitlera, dotyczy jedynie niemieckich partyj politycznych.**

Liga narodów i jej przedstawiciel p. Rosting mają wobec wypadków w Gdańsku wszelkie prawa i obowiązki.

**My zaś dopiero wówczas, gdyby te wypadki wykroczyły poza sferę wewnętrzno - polityczną Wolnego Miasta i narażały na szwank interes Polski i jej obywateli.**

# W Gdańsku nadal szaleje teror

GDAŃSK, 15. 5. Groźny teror hitlerowców i ich wybryki na terenie w. m. Gdańska nie ustały. W sobotę wieczór oddziały policyjne włamały się wraz z grupami umundurowanych hitlerowców do prywatnych mieszkań kierowników związków zawodowych posła Brühla i Topfera, przeprowadzając w czasie ich nieobecności rewizje i zabierając szereg ich prywatnych, o charakterze zupełnie osobistym, dokumentów.

U wysokiego komisarza ligi narodów zjawiła się delegacja związków zawodowych, domagając się energicznej akcji na terenie rady ligi narodów, przeciwdziałającej łamaniu konstytucji gdańskiej przez oddziały hitlerowców i gdańskiej policji.

**STRAJK GENERALNY ODWOŁANY.**

GDAŃSK, 15. 5. Kierownicy związków zawodowych odwołali tymczasowy trajk generalny, pozostał natomiast strajk częściowy, przy którym trwają robotnicy portowi, robotnicy na polach drzewnych oraz część załogi stoczni gdańskiej.

W ciągu nocy ubiegłej doszło kilkakrotnie na peryferjach miasta do starć pomiędzy stronnictwami lewicy a hitlerowcami, przyczem policja interwenjowała na korzyść hitlerowców.

W kołach gdańskich głośno się mówi, że prezydent policji stracił zupełnie wpływ na podległe mu organa bezpieczeństwa, a także i senat gdański okazał się zupełnie bezsilny. Rzeczywistym władcą Gdańska jest pełnomocnik Hitlera poseł do Reichstagu p. Förster, który działa na terenie w. miasta, jako przywódca partji narodowo - socjalistycznej.

# Kpt. Skarżyński otrzymał pozwolenie na lot do Waszyngtonu

## Powrót do Polski na pokładzie okrętu

Kapitan Skarżyński jest wojskowym i musi mieć odpowiednie pozwolenie swych władz na dokonywanie lotów. Oto dopiero niedawno otrzymał on oficjalne pozwolenie na lot do Ameryki północnej.

Pozwolenie opiewa jedynie na przelot do Waszyngtonu, skąd miałby nastąpić powrót do kraju.

Niewątpliwie jednak, ze względu na propagandowe znaczenie lotu, otrzyma on jeszcze dodatkowe pozwolenie na raid po Ameryce Północnej dla odwiedzenia wszystkich, ważniejszych ośrodków życia Polaków.

Widok rekordowej polskiej maszyny, będzie dla Polonji amerykańskiej zdarzeniem wyjątkowej wagi, zacieśni znacznie więzy uczuciowe łączące ją z krajem.

Powrót do kraju nastąpi bezwarunkowo na pokładzie okrętu. Aeroklub R. P. ani władze wojskowe nie mogłyby się zgodzić na jakiś ryzykowny „skok" przez Atlantyk północny lub też przelot przez Alaskę, Kamczatkę i Sowiety do Polski.

Maszyna po tak gigantycznym raidzie jest już mocno nadwyrężona, a motor zużyty.

Lot przez Atlantyk na takim sprzęcie równałby się samobójstwu, pomimo, że teoretycznie RWD5 bis może przelecieć nawet Atlantyk północny, gdyż ma zasięg ponad 5.000 klm.

Natomiast nad Warszawą zwycięski lotnik ukaże się na awionetce, na której przebędzie ostatni, najkrótszy i najłatwiejszy odcinek lotu z Gdyni do stolicy.

**KPT. SKARŻYŃSKI DZIĘKUJE**

P. A. T. otrzymała od pkt. Skarżyńskiego z Rio de Janeiro telegram następujący:

**Wobec wielkiej ilości depesz i gratulacyj otrzymanych z Polski,** nie mogąc odpowiedzieć oddzielnie, wyrażam tą drogą instytucjom, organizacjom i osobom prywatnym gorące podziękowanie za okazaną mi serdeczność.

**DLACZEGO KPT. SKARŻYŃSKI NIE ZABRAŁ ZE SOBĄ APARATU RADJOWEGO?**

Na zapytanie jednego z dziennikarzy ppłk. lotnictwa Kwieciński wyjaśnił dlaczego Skarżyński, wykonując skok przez Atlantyk, nie zabrał ze sobą spadochronu, aparatu nadawczego radjowego i ewentualnie łodzi ratunkowej, o co mieli do naszego bohatera pretensje niektórzy dziennikarze paryscy.

Aparat, na którym leciał kpt. Skarżyński ważący netto 450 kg nie mógł zabrać ze sobą tych ciężarów, zresztą n. p. aparat radjowy w chwili niebezpieczeństwa na nic by mu się nie przydał, gdyż pełną uwagę zwrócić musiałby nasz bohater na manewrowanie aparatem.

**124 URZĘDNIKÓW SOWIECKICH OSKARŻONYCH O ŁAPOWNICTWO.**

RYGA, 15. 5. Z Moskwy donoszą, że wkrótce odbędzie się nowy proces 124 wyższych urzędników sowieckiego trustu trykotażowego, w tej liczbie 23 dyrektorów fabryk, oskarżonych o branie łapówek od zagranicznej firmy niemieckiej w Chemnitz, dostarczającej maszyn do tych fabryk.

Łapownicy sowieccy zostawiali przyznane im „prowizja" na rachunkach bieżących w bankach niemieckich, przyczem kilka czeków wpadło w ręce agentów G. P. U i naprowadziło na ślad wielkiej afery korupcyjnej. Kilkunastu oskarżonym **grozi kara śmierci.**

# DZIESIĘCIOLECIE L.O.P.P.

## Czego dokonała L. O. P. P. w okresie od 1923 do 1933 r.

„Tydzień Lotniczy“, urządzany co roku przez ligę obrony powietrznej i przeciwgazowej, odbywa się w roku bieżącym w całej Polsce w dniach od 14 do 21 maja.

Termin tego tygodnia zbiega się z zamknięciem 10-cio letniego okresu istnienia ligi i jest tygodniem jubileuszowym.

Bardzo pożytecznem, a nawet koniecznem jest wobec tego zrobić bilans 10-cio letnioj pracy i dorobku ligi, będącej największą; czysto społeczną organizacją w Polsce, o bardzo doniosłem znaczeniu dla państwa i całego narodu.

**BILANS**

ten posłuży jako generalne sprawozdanie z działalności ligi wobec wszystkich członków, ofiarnie ją popierających, zachęci ludzi dobrej woli do masowego wstępowania w szeregi ligi, uświadomi ludzi, niedoceniających jej znaczenie dla każdego bez wyjątku obywatela, poruszy sumienia ludzi obojętnych i zawstydzi niechętnych.

Przystępując do zestawiania tego bilansu musimy zacząć od bilansu otwarcia czyli od początkowego kapitału zakładowego z jakim zaczęła swą działaln. liga. Na kapitał ten składały się jedynie walory moralne i umysłowe jej założycieli w postaci gorącego umiłowania ojczyzny, troski o dobro i przyszłość państwa, troski o bezpieczeństwo kraju i całej jego ludności, przezorność historyczna oraz gorący zapał do podejmowanej pracy.

Opierając się na doświadczeniach ostatniej wojny światowej, zrozumieli założyciele ligi, że w wojnie następnej odegrają decydujące znaczenie, jako środki walki.

**LOTNICTWO I GAZY BOJOWE.**

Środki te zmienią zupełnie charakter i oblicze przyszłej wojny, która odbywać się będzie nie na wązkich odcinkach, zagrożonych przez armje nieprzyjacielskie, lecz obejmie całe tereny walczących krajów, narażając całą ludność na bezpośrednie niebezpieczeństwo ataków lotniczych i gazowych. Powstanie zatem zadanie obrony całego terenu państwa, całego majątku narodowego i całej ludności. Tak ogromnemu zadaniu nie będzie mogło sprostać żadne państwo z braku środków materjalnych i możliwości fizycznych. Koła państwa ograniczać się bowiem będzie w przyszłej wojnie jedynie do czynnej obrony granic i stawiania bezpośredniego oporu armji przeciwnika.

Zadanie obrony całego terenu państwa, majątku narodowego i organizacji samoobrony ludności musi wziąć na siebie cała ludność kraju, zorganizowana w szeroko zakrojonej organizacji społecznej. Konieczność stworzenia takiej organizacji zrozumieli pierwsi polacy powołując do życia L. O. P. P.

**ZA PRZYKŁADEM POLSKI**

poszły inne państwa, jak Rosja, Niemcy, Francja i inne, przyjmując koncepcję organizacji społecznej za jedynie mogącą sprostać ogromowi zadania.

Uzbrojeni w kapitał zakładowy, składający się z prawidłowo ujętej zasadniczej idei i walorów moralnych, przystąpili założyciele ligi do realizacji postawionego sobie zadania, przekuwając stopniowo ten kapitał w ciągu 10 lat na realne wartości, przy współudziale i poparciu materjalnem szerokich warstw społeczeństwa, zjednoczonego w tym czasie dla idei ligi.

**JAKIEŻ SĄ TE REALNE WARTOŚCI,**

— te aktywa 10-cio letniego bilansu zamknięcia ligi?

Odpowiedź na to otrzymamy poniżej w szczegółowej analizie 10-cio letniego dorobku ligi.

Dorobek ten dzielimy na trzy grupy: dorobek organizacyjny, dorobek rzeczowy i wreszcie propagandowy.

Podejmując się zadania, obejmującego teren całego państwa, pokryła liga całą Polskę siecią swych jednostek organizacyjnych różnych stopni.

Przedewszystkiem została zorganizowana główna jednostka kierownicza dla całej ligi w postaci zarządu głównego w Warszawie. Następnie zorganizowała liga we wszystkich województwach komitety wojewódzkie w liczbie 16-tu i 3 komitety na prawach wojewódzkich, czyli 19. Komitety wojewódzkie ligi zorganizowały we wszystkich powiatach i szeregu miast komitety powiatowe w ogólnej liczbie 294. Komitetom powiatowym podlegają koła miejscowe, których w 10-cio letnim okresie zawiązało się 7.100. Koła te stanowią najmniejszą komórkę organizacyjną ligi, wykonującą bezpośrednią pracę na miejscu w zakresie uświadomiania i przygotowywania ludności do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz organizowania samej obrony na wypadek wojny.

**LICZBA CZŁONKÓW LIGI**

we wszystkich kołach wynosi obecnie 700.000, co stanowi zaledwie 2,2 proc. ludności.

W ciągu ostatnich pięciu lat liczba kół miejscowych zwiększyła się o 110 proc., a liczba członków ligi o 100 proc.

Wszystkie organizacje ligi posiadają wyszkolonych przez nią fachowców z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwgazowej w charakterze inspektorów lub instruktorów różnych kategorji, liczba których wynosi obecnie kilka tysięcy osób.

Ten krótki przegląd jednostek organizacyjnych, powołanych do życia przez ligę, świadczy o ogromnej pracy wykonanej przez nią i pozwala przyjść do wniosku, że ramowa organizacja ligi na terenie całego państwa jest wykonana niemal w 100 proc. Rzeczą całego społeczeństwa jest obecnie jaknajszersze wykorzystanie całego aparatu organizacyjnego ligi przez zawiązanie jaknajwiększej liczby kół miejscowych, za pośrednictwem których może jedynie wykonywać liga swe zadania praktyczne wobec całej ludności kraju. W stosunku do ogromu pracy wykonanej przez ligę inicjatywa społeczeństwa najlepiej odzwierciadlająca się w liczbie kół miejscowych, jest niewspółmiernie mała.

**SWÓJ DOROBEK RZECZOWY**

opiera liga wyłącznie na funduszach powstających z 50-cio i 10-cio groszowych składek członkowskich nie korzysta bowiem ani z subwencji państwowych, ani z danin przymusowych. Przysparzają również dochodu lidze urządzane przez nią imprezy i tygodnie lotnicze Ze wszystkich tych źródeł uzyskała liga w ciągu 10-ciu lat swego istnienia około 40 miljonów złotych.

Z funduszów tych wybudowała liga:

1. Instytut aerodynamiczny w Warszawie, kosztem 1.100.000 zł. Instytut ten służy do badania nowych samolotów i ich części oraz do prac teoretycznych, konstrukcyjnych i badawczych z dziedziny lotnictwa.

2. Chemiczny instytut badawczy w Warszawie, kosztem 840.000 zł. W instytucie tym są przeprowadzane badania nad gazami trującemi oraz wynajdywane i udoskonalane sposoby ochrony przed niemi. Oprócz tego Instytut zajmuje się badaniami naukowemi z zakresu chemji i technologji przemysłowej.

3. Warsztaty lotnicze przy politechnice warszawskiej, kosztem 300.000 zł. W warsztatach tych budowane są i udoskonalane samoloty polskich konstruktorów. Słynny samolot typu R. W. D. 6, na którym sławni nasi lotnicy ś. p. Wigura i Żwirko zdobyli dla Polski pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie lotniczym w Berlinie w roku 1932, został zbudowany w tych właśnie warsztatach.

4. Trzy szkoły mechaników lotniczych i i pilotów w Bydgoszczy, Radomiu i Lwowie, kosztem 4 miljonów zł. W szkołach tych kształci liga na swój koszt pilotów i mechaników lotniczych.

5. Kilkanaście portów lotniczych lotnisk i lądowisk na terenie całego kraju, a tow Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Lwowie, Łodzi, Częstochowie, Kielcach, Sandomierzu całym szeregu innych miejscowości kosztem 5.500.000 zł., Lotniska te są zaopatrzone w odpowiednie hangary, warsztaty, stacje benzynowe, dworce, bocznice kolejowe itp. Lotniska te znakomicie przyczyniają się do rozwoju lotnictwa komunikacyjnego i zapewnią swobodę działania naszemu lotnictwu wojskowemu podczas wojny.

Poza tem buduje liga instytut aerodynamiczny przy politechnice lwowskiej, szkołę szybowcową w Polichnie pod Chęcinami i cały szereg lotnisk i lądowisk.

**OPRÓCZ TYCH TRWAŁYCH OBJEKTÓW**

ufundowanych przez ligę państwu naszemu, wydatkowała liga znaczne fundusze na subsydjowanie krajowych konkursów samolotów polskich lotów międzynarodowych. Aeroklubów na subwencjonowanie budowy samolotów polskich konstrukcji oraz na stypendja dla inżynierów i techników polskich, popierając w jednakowej mierze zarówno lotnictwo komunikacyjne, jak i turystyczne, sportowe i szybowcowe.

W celu zainteresowania naszej młodzieży szkolnej rozwojem lotnictwa oraz zachęcenia jej do prac konstruktorskich subsydjuje szeroko LOPP modelarstwo lotnicze w szkołach i urządza konkursy modeli latających. Dla zapewnienia szkołom instruktorów do prac modelarskich przeszkala liga corocznie swoim kosztem nauczycieli robót ręcznych na specjalnych konkursach w Warszawie.

**W DZIEDZINIE OBRONY PRZECIWGAZOWEJ**

Zbudowała liga szereg schronów urządziła szereg posterunków obserwacyjno - meldunkowych dla ostrzegania ludności o zbliżaniu się nalotu powietrznego oraz prowadzi stałe kursa instruktorów obrony przeciwgazowej, jak również kursa informacyjne dla ogółu ludności. Pozatem szkoli i organizuje liga specjalne drużyny obrony przeciwgazowej, zaopatrując je w kosztowne ubrania ochronne, maski itp. sprzęt.

Dla zaopatrywania swych placówek lokalnych oraz ludności w sprzęt ochronny przeciwgazowy posiada liga w Warszawie główną składnicę (Wierzbowa 9), w której remanent towarów posiadał na 1 stycznia rb. wartość 305.000 zł. Składnica ta posiada sklep detaliczny w Warszawie oraz filję w Poznaniu. Szereg filji i sklepów będzie założony niebawem w większych miastach całego kraju.

Oprócz powyższych prac dokonała liga ogromnego wysiłku w zakresie propagandy i uświadamiania społeczeństwa.

**PROPAGANDZIE LIGI**

służy zarówno żywe słowo w postaci tysięcy wygłaszanych odczytów, jak i słowo drukowane w postaci masy wydawnictw naukowych i popularnych, broszur, plakatów, tablic poglądowych oraz wydawanych przez ligę miesięczników „Lot Polski“ i „Biuletyn Gazowy“. Oprócz swoich czasopism subsydjuje liga miesięcznik aeroklubów polskich „Skrzydlata Polska“. Broszur popularnych wydała liga 2.770.000 sztuk z których około pół miljona rozdano bezpłatnie szkołom. Pozatem rozdano różnych organizacjom 130.000 najrozmaitszych wydawnictw z dziedziny obrony powietrznej i przeciwgazowej. Nadto w propagandzie swej posługuje się liga filmami i przeźroczami, w które wyposażone są specjalne czołówki samochodowe ligi, docierające do najodleglejszych zakątków kraju. Do tegoż celu służą specjalne wagony propagandowe ligi. Celem propagandy ligi i uświadamiania ludności służą wreszcie corocznie urządzane tygodnie LOPP.

Reasumując uskutecznioną powyżej analizę

**DZIESIĘCIOLETNIEJ DZIAŁALNOŚCI LIGI**

musimy dojść do wniosku, że liga jako organizacja chlubnie spełnia swoje zadanie, nie dopisuje jednak społeczeństwo, do którego wobec tego apelujemy, aby zakładało masowo koła miejscowe i całe skupiło się w szeregach ligi. Polska bowiem posiada najmniejszy budżet lotniczy w Europie w stosunku do swojego obszaru i ludności, wynoszący zaledwie 1 zł. rocznie na mieszkańca. Budżet ten pozwala jedynie na zaspokojenie niezbędnych potrzeb lotnictwa wojskowego do czynnej obrony kraju. Ludność cywilna kraju powinna sama znaleźć środki na obronę bierną, do której może być znakomicie przygotowana za pośrednictwem LOPP.

Wszyscy wobec tego do szeregów LOPP!

# O zniżkę komornego

W kołach pracowniczych od dłuższego czasu rozlegają się wołania o obniżenie komornego w starych domach. Jest to sprawa dużej wagi, której suche objektywne cyfry nadają właściwą wymowę.

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania (wskaźnik 1927 r. wzięto za 100) w kwietniu r. b. wynosił 73.4, w porównaniu zatem z r. 1927 obniżył się o 26.6 proc., a z kwietniem 1932 r. — o 10.6 proc., wynosił bowiem 82.1. Na obniżenie to wpływ miało zmniejszenie kosztów żywności o 13.2 proc (z 68.2 do 59.2), alkoholu i tytoniu o 16.7 proc. (ze 122.5 do 102.1), opału i światła o 18.6 proc. (ze 129.0 do 111.4), odzieży i obuwia o 13.0 proc. (z 73.0 do 63.5), innych grup o 0.8 proc. (ze 105.8 do 105.0). Jednem słowem wszystkie pozycje, składające się na koszty utrzymania, mniej lub więcej wydatnie obniżyły się, nie wyłączając produktów monopolowych i skartelizowanych, a jedna jedyna grupa — komorne — figuruje niezmiennie pod jedną i tą samą postacią — 170.1, w więc nawet o 70.1 pr. wyższą od r. 1927.

Aby się zorjentować, w jakiem położeniu znajduje się pracownik umysłowy niższego stopnia służbowego, a tych jest oczywiście najwięcej, należy wziąć za punkt wyjścia pensję 300 zł. przeciętnego urzędnika, już po potrąceniu składek emerytalnych i ubezpieczeń społecznych. Pracownik umysłowy mieszka u nas nie gorzej od robotnika zagranicznego ale na pewno płaci za lokal drożej; komorne w przeciętniu stanowi około 20 proc. jego wydatków, częstokroć znacznie więcej.

Przy pensji 300 zł., komorne (60 zł.) będzie stanowiło 20 proc. wydatków, a pozostałe koszty utrzymania (240 zł.)— 80 proc. Ponieważ obcięcie wynagrodzeń, cofnięcie dodatków itp. wynoszą conajmniej 33 proc., a zwykle nawet więcej, przeto tenże pracownik, pobierając obecnie 200 zł., na komorne musi przeznaczyć 30 proc. swego dochodu, a na utrzymanie już tylko 70 proc. mianowicie 140 zł., t. j. o 41.7 proc. mniej, niżeli poprzednio

Gdyby komorne staniało — powiedzmy — o 25 proc., t. j. zamiast 60 zł. wynosiłoby 45 zł. miesięcznie, wówczas stosunek między pozycjami komornego a utrzymania byłby zachowany, albowiem komorne stanowiłoby 22.5 proc., a wyżywienie, obuwie, ubranie itp. — 77.5 proc, mianowicie 155 zł.

Koszty utrzymania (bez komornego) byłyby obecnie o 35.4 proc. niższe, aniżeli poprzednio, t. j. mniej więcej odpowiadałoby spadkowi dochodu.

Ponadto gdyby staniało komorne, odbiłoby się to niewątpliwie na spadku ogólnych kosztów utrzymania i prawdopodobnie odpowiadałoby redukcji uposażenia. W chwili obecnej dysproporcja między temi dwiema pozycjami jest nader rażąca.

Żądania obniżki komornego napotykają na stanowczy sprzeciw ze strony właścicieli nieruchomości, jako że — jak twierdzą oni —podatek od nieruchomości, został podwyższony, w ciągu wojny dochód był żaden, a nadewszystko domy wybudowane na krótko przed wojną nie zwracają dotąd włożonych kapitałów.

Z. K.



## Uroczyste powitanie
### J. E. ks. biskupa Kubiny w Będzinie.

Po wizytacji pasterskiej parafji grodzieckiej J. E. ks. biskup Kubina przybył wczoraj o godz. 5-ej po poł. do Będzina, gdzie uroczyście witany był przez miejscowe społeczeństwo katolickie.

Ceremonja powitania J. E. biskupa Kubiny odbyła się obok poczty, gdzie ustawiona została brama triumfalna.

J. E. ks. biskup przyjechał autem od strony Grodźca - Gzichowa

Powitalne przemówienia wygłosili: starosta J. Boxa, kierownik tymcz. zarządu m. Będzina inż. Rzeczkowski, dowódca garnizonu 23 p. a. l. pułk. Rarogiewicz i w imieniu straży ogniowych prezes R. Monsiorski.

Następnie uformował się pochód z licznie zebranych organizacyj katolickich ze sztandarami, górników, straży, młodzieży szkolnej itp. z orkiestrą na czele, który przeszedł ulicami miasta, kierując się do kościoła.

Wśród pochodu pod baldachimem w asyście 32 księży, szedł J. E. ks. biskup Kubina.

Po uroczystem wprowadzeniu do kościoła ks. biskup Kubina wygłosił na cmontarzu kościoła podniosłe przemówienie, które zebrani wysłuchali w skupieniu.

Wczorajsze uroczystości zakończone zostały nabożeństwem majowem.

Dziś po uroczystem wprowadzeniu arcypasterza do kościoła odprawiona zostanie suma pontyfikalna. Kazanie wygłosi ks. proboszcz Jankowski z Sosnowca.

O godz. 12 w poł. ks. biskup wizytować będzie tow. dobroczynności przedszkola, ochronki na G. Zamkowej. O godz. 3-ej popoł. —bierzmowanie dzieci szkół nr. 1 7; 5-ta wizyta w świetlicy „Lutni" i orkiestry robotniczej na Ksawerze.

O godz. 6.30 majowe nabożeństwo.

## Awanturnik z Będzina osiadł
### na 4 miesiące za kratami

Róg ul. Modrzejowskiej i Świętojańskiej w Będzinie był widownią groźnej awantury wywołanej przez znanego w Będzinie rzezimieszka 40-letniego Leona Pełczyńskiego (Małobądzka 160), który wspólnie z drugim nieznanym nikomu kompanem począł bić przechodniów ze względu na wiek i płeć.

Popłoch, jaki powstał na tych ulicach, spotęgował jakiś kpiarz, który uciekając od miejsca awantury, mówił po drodze, że to pogrom żydów.

Zaalarmowano policję. Pełczyński na widok policji skrył się do bramy i ścigany przez post. Przewoźnego, stoczył z nim walkę i rozbił mu kamieniem twarz. Po dłuższej gonitwie po kilku ulicach Będzina, ujęto niebezpiecznego awanturnika w ul. Zaułek i ulokowano po nałożeniu kajdanków w areszcie.

Na wczorajszej rozprawie przeciwko Pełczyńskiemu w sądzie okręgowym w Sosnowcu, Pełczyński, ku wielkiej radości bliższych i dalszych sąsiadów, dostał cztery miesiące bezwzględnego więzienia.

### POD POLSKĄ BANDERĄ.

**Któż z nas wdychał zapach wody słonej, zapach jodowy, ile piersi polskich oddychało radośniej i szczerzej wśród rozlewisk morskich.**

**W najlepszym razie leżymy półnagzy na piasku półwyspu helskiego i czekamy, aż drobna fala morska skąpie chciwe wody słonej ciała. Skoczyć na grzbiety fal i ruszyć z wiatrem morskim hen... daleko, gdzie oko ludzkie nie sięga, gdzie nie widać już czarnego lądu z jego przytłaczającemi bryłami kamiennemi i ciasnemi, wydeptanemi tysiącem tysięcy nóg ,ulicami!**

**Poderwij z ziemi rozleniwione ciało, zasięgnij języka, a dowiesz się, że to pozornie nieziszczalne marzenie ziścić się może kosztem zwykłego pobytu na letnisku. Już od 1930 roku urządzane są rok rocznie morskie wycieczki do dalekich krajów: tem przyjemniejsze, polskim statkiem, wśród niezmienności otoczenia przesuwają się przed nami obce wybrzeża, obce twarze, zmienny ogrom życia**

**Przed nami lato, a z niem — urlop i nowe wycieczki morskie Wszystkie przyniosą nam pełnię wrażeń, wszystkie uniosą nas na niezbadane jak los morza.**

**Jedną z wycieczek wybierz — zależnie od posiadanych środków i czasu urlopu — w biurze Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego Linji Gdynia—Ameryka.**

# KRONIKA

### KALENDARZYK

Maj 16 Wtorek

Dziś: Jana Nepom.
Jutro: Paschalisa
Wschód słońca: 3.56
Zachód słońca: 19.25

## RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 16 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz nast. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Kom. Państw. Urz. W. F. 15.35. Wśród książek 15.50. Płyty. 16.25. Odczyt dla nauczycieli. 16.40. Odczyt z Krakowa. 17.00 Koncert symf. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka taneczna. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. bież. 19.30. Feljeton muz. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert wiecz. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.05. D. c. koncertu. 2..00. Kwadrans lit. 22.15. Recital śpiew. 22.45. Płyty. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Środa, 17 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.30. Kronika harcerska 15.35. Program dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.40. Nowe Indje. 17.00. Płyty. 17.40. Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów. 17.55. Program na dz .nast. 18.00. Recital skrzypcowy. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. 19.20. P .H. Szatkowski wygłosi recytacje z Norwida. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. „O Requeim". 20.45. Wiad. sport. i Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.00. Na widnokręgu 22.15. Muzyka tan. 22.35. Odczyt w jęz. esperanckim. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 16 maja.

11.40 Przegląd Pras. Polsk. i kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu 12.10. Płyty 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Tr. z Warsz. 15.50. Aud dla dzieci. 16.05. Intermezzo muz. 16.25. Odczyt dla nauczycieli. 16.40. Odczyt z Krakowa. 17.00. Koncert symf. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka 19.00. Dziennik Marji Kasprowiczowej. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. r z Warsz. 22.45. Płyty. 22.55 Tr. z Warszawy.

## Z KIELC.

### TYDZIEŃ LOPP. W KIELCACH.

W sobotę rozpoczął się w Kielcach 10-ty jubileuszowy tydzień lotniczy LOPP.

Rano o godz. 10 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w głównej synagodze kieleckiej ,a o godz. 8 wiecz. głównemi ulicami miasta przeszedł capstrzyk z orkiestrą i pochodniami na czele, o godz. 19 wiecz. w świetlicy K. P. W. przy ul. Niepodległości 22, urządzona została staraniem I koła kolejowego LOPP. zabawa taneczna.

Zasadnicze uroczystości rozpoczęły się dopiero w niedzielę, dn. 14 bm. uroczystą mszą św. w kościele garnizonowym, w której wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojsko, straż ,przysposobienie wojskowe, organizacje zawodowe i społeczne, koła LOPP. i młodzież szkolna. Po nabożeństwie odbyła się defilada i rozwiązanie pochodu na placu Wolności.

W południe w teatrze polskim odbyła się uroczysta akademja, a popołudniu straż ogniowa urządziła zabawę na boisku sportowem „Sokoła".

W ciągu całego dnia odbywała się kwesta uliczna i sprzedaż wydawnictw jubileuszowego wydania „Lotu Polskiego". Miasto oraz wystawy sklepów były udekorowane flagami LOPP., zielenią i portretami.

(k) Sprawozdanie ze zbiórki ulicznej. Ze sprzedaży znaczka w dniu 7 maja rb. na rzecz niezamożnych uczniów państwowego seminarjum- nauczycielskiego męskiego i państwowego gimnazjum im. M. Reja w Kielcach uzyskano 278.75 zł., z czego na lak, szpilki i znaczki wydatkowano 10.65 zł., a resztę w kwocie 268.10 zł. podzielona między zrzeszenia rodzicielskie wymienionych zakładów, uzyskało zatem każde no 134.05 zł.

(k) **Ofiara alkoholu.** W związku z zatrzymaniem Margulskiego Stefana — mieszkańca m. Kielc, pod zarzutem usilowania kradzieży torebki damskiej Kowalczyk Weronice ustalono, że Morgulski kradzieży nie dokonał.

Policja stwierdziła, że Kowalczyków na swego czasu będąc narzeczoną Margulskiego — zerwała z nim stosunki przyjaźni, za co ten pod wpływem alkoholu na ulicy Sienkiewicza „uderzył ją tak, że torebka upadła jej na ziemię.

(k) **Skradł 2 rolki papy.** Dr. Malisz Eugenjusz, zam. przy ul. Prostej nr. 15 — zameldował, że ub. nocy złodziej z podwórza przy ulicy Zacisze w Kielcach, skradł mu dwie rolki papy, wartości 24 zł.

(k) **Pożar na ul. Piotrkowskiej.** W mieszkaniu Federmana Altera przy ulicy Piotrkowskiej nr. 75 w Kielcach, wskutek wadliwej konstrukcji komina zapaliła się belka, zaś od niej podłoga na pierwszem piętrze, jednak ogień został w porę spostrzeżony i ugaszony. Straty narazie nie obliczone.

(k) **Pożar na szczycie Łysej Góry.** Na szczycie Łysej Góry, gm. Słupia Nowa, pow. kieleckiego, zapaliła się ściółka i trawa w lesie państwowym, wskutek czego na przestrzeni jednego hektara, oprócz ściółki i trawy, spaliła się około 600 młodych drzew (nie sadzonych). Straty wynoszą około 40 zł. — Ogień został prawdopodobnie zaprószony przez któregoś z uczestników wycieczki.

—oOo—

## Z SOSNOWCA.

### KRADZIEŻ W SKLEPIE P. J. HLAWSKIEJ.

Do sklepu z materjałami piśmiennemi J. Hlawskiej przy ul. 3go maja w Sosnowcu włamali się onegdajszej nocy złodzieje. Złodziej dostali się do sklepu od strony korytarza, po uprzedniem zerwaniu kłódki i wyłamaniu drzwi.

Złodzieje, dostawszy się do sklepu rozbili znajdującą się tam ręczną kasetkę, w której było tylko 16 zł. gotówką. Poza tem skradziono większą ilość materjałów piśmiennych, ogólnej wartości 800 zł.

Policja jest już na tropie złodziei.

(s) **W związku z komunikatem syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego,** demaskującym szantażowe praktyki brukowców w rodzaju „Wolnego Słowa", lub „Śl. Głosu Publicznego" pojawił się w „organie" osławionego p. Marchwickiego niesłychanie bezczelny paszkwil, zawierający stek oszczerstw pod adresem syndykatu p. red. E. Rumuna i sekretarza syndykatu p. red. J. Renika. Na wniosek pp. Rumuna i Renika numer zawierający oszczerczy paszkwil, został przez władze sądowe skonfiskowany. Równocześnie pp. Rumun i Renik wnieśli przeciw wydawcy i autorowi oszczerczych napaści skargę do sądu okręgowego w Katowicach.

(s) **Zebranie naukowe hutników.** W lokalu syndykatu polskich hut żelaznych w Katowicach odbędzie się zebr. naukowe stowarzyszenia hutników polskich w godz. od 15 do 20.

Referaty wygłoszą: inż. Croza — „Uwagi o napędzie elektrycznych walcarek jedno kierujących w łączni Leonarda i Kaskadowej" inż. Tulacz — „Najnowsze metody spawania i ich zastosowanie", inż. Sierzputowski — „Niektóre błędy pomiaru temperatur termoelementem", Ł. Horowitz — „Formy pomocy państwowej dla eksportu hutniczego"



# Straszny wypadek motocyklowy

### URZĘDNIK TOW „SOLVAY" PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

W ub. niedzielę na szosie prowadzącej z Świerklańca na G. Śląsk w pobliżu wioski Bizja wydarzył się straszny wypadek motocyklowy w którym poniósł śmierć urzędnik tow. Solvay Wojciech Kulesza.

Kulesza w towarzystwie J. Walczaka i A. Ciapały urzędnika gminy w Grodźcu wybrał się motocyklem na wycieczkę. Motocykl prowadził p. Walczak, ślusarz z zawodu, pozostali towarzysze usadowili się w przyczepce - koszu.

Kiedy wycieczkowicze znaleźli się już na stronie G. Śląska, tuż koło wioski Bizja, w pewnej chwili przy motocyklu pękł cylinder. Wobec defektu motoru prowadzący motocykl p. Walczak zmuszony był natychmiast zahamować. Zahamowanie było jednak tak raptowne, że siedzący w przyczepce Kulesza i Ciapała zostali całą siłą wyrzuceni na stertę kamieni.

Kulesza wskutek upadku doznał pęknięcia czaszki wysadzenia oka oraz ogólnego potłuczenia ciała Ciepała i Walczak wyszli z wypadku szczęśliwie, doznając tylko lżejszego potłuczenia.

Kulesze w stanie nieprzytomnym przewiózł do szpitala w Grodźcu przejeżdżający tamtędy zaraz po wypadku ks. proboszcz z Sączewa.

**W pół godziny po przewiezieniu do szpitala Kulesza życie zakończył.**

Kulesza osierocił żonę i dwoje dzieci.

# O zatrudnienie bezrobotnych m. Zawiercia.

### Konferencja w sprawach bezrobocia.

W myśl postanowienia delegacji b e z r o b o t n y c h, którzy zostali przyjęci przez wicekomisarza Berndta, a jednocześnie zapowiedzieli swą interwencję u komisarza Langerta, przybyła do magistratu delegacja bezrobotnych wraz z przedstawicielami związków zawodowych, która została przyjęta przez komisarza Langerta, przedstawiając mu szereg spraw i bolączek dotyczących bezrobotnych z terenu miasta.

Przybyli delegaci interwenjowali w sprawach dalszego zatrudnienia bezrobotnych w miejscu i na wyjazd oraz powiększenie akcji żywnościowej na maj, której rozdawnictwo rozpocznie się w dniu 16 bm. w postaci 6 kg. mąki żytniej i 1 kg. mieszanki kawowo-cukrowej na osobę.

Po wysłuchaniu dyzeteratów bezrobotnych, komisarz Langert oświadczył, że przedewszystkiem wypadki oblegania magistratu przez bezrobotnych uważać musi za próby zakłócenia spokoju publicznego, pozatem nie przyniesie to korzyści samym bezrobotnym, albowiem ważne posunięcie miasta w kierunku zatrudniania bezrobotnych odbywać się musi w zupełnym spokoju.

Co do dalszego zatrudnienia bezrobotnych komisarz Langert oświadczył, że dokłada wszelkich starań, aby w możliwie krótkim czasie zatrudnić przedewszystkiem tych bezrobotnych, których rodziny składają się z 5 osób, stara się również nieustannie o to, aby możliwie jaknajwięcej zatrudnić bezrobotnych poza miastem. Spodziewane jest rozpoczęcie robót przez województwo kieleckie przy obwałowaniu Wisły przyczem zajęcie znalazłoby paręset robotników z terenu Zawiercia. Jednakże rozpoczęcie robót, uzależnione jest od uzyskania przez wojewodę odpowiednich na ten cel funduszów.

Akcja żywnościowa w b. m. zwiększona być nie może, albowiem komitet nie posiada na ten cel kredytów. Jednakże komisarz przyrzekł zwrócić się do wojewody z prośbą o przyznanie dalszych kredytów na możliwie powiększenie akcji żywnościowej na przyszłe miesiące oraz i kredyt na rozszerzenie robót publicznych w mieście, na których obecnie jest już zatrudnionych około 650 robotników. Na roboty poza miasto t. j. do kamieniołomów w Zagnańsku i do budowy kolei Kraków—Miechów wyjechało do tej pory około 500 osób, jutro do budowy mostów w Miechowie wyjeżdża 30 osób. Dalsze zapotrzebowania na robotników do budowy kolei Kraków—Miechów w dużej mierze uzależnione są od ustosunkowanie się już tam obecnie zatrudnionych robotników z terenu Zawiercia.

# Wyrok sądu okręgowego w Sosnowcu

### w sprawie komunistów zawierckich

W sądzie okręgowym w Sosnowcu ogłoszony został wczoraj o godz. 1 pop. wyrok w głośnym procesie zawierckich komunistów.

**Lucjan Rokicki, lat 32, (Szeroka 7) i Mordka Sztybel, lat 21 (Poręba 1) skazani zostali na cztery lata więzienia, Leon Hamerski lat 27 (Słowackiego 16) i Piotr Kucypera lat 25 (Tylna 23) na trzy lata, oraz Bronisław Kuta, lat 22 (Nowy Świat) i Stefan Stańczyk, lat 23 (Szeroka 19) na rok więzienia.** Wszystkich pozbawiono praw obywatelskich i honorowych na lat pięć. Zygmunta Etryka, lat 24 (Piaskowa 16) i Icka Zolera, lat 25 (Piłsudskiego 21), sąd uniewinnił.

Główny organizator jaczejek komunistycznych w Zawierciu, **Abram Gutman, czując niepewny grunt pod nogami, zbiegł zagranicę wraz** z wypuszczonym za kaucją 1.500 złotych agitatorem komunistycznym z Częstochowy Lejbą Landauem, uczniem VIII klasy gimnazjum żydowskiego Axera, sprawa ich zatem została wyłączona do czasu ich ujęcia. Narazie ścigani są listami gończemi.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie, nie zapowiadając narazie apelacji. Na wniosek prokuratora co do wszystkich skazanych zastosowano jako środek zapobiegawczy areszt, również co do skazanego Mordki Sztybla, który odpowiadał z wolnej stopy i na odczytanie wyroku nie przybył.

Niewątpliwie podzielił już los swych współtowarzyszy i siedzi, **gdyż natychmiast rozesłano telegramy z nakazem aresztowania go.**

### HARCERSKIE OBOZY LETNIE NAD MORZEM W ORŁOWIE.

W bieżącym roku szkolnym urządza seminarjum męskie w Sosnowcu kolonje letnie jako obozy harcerskie dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat.

Kolonja trwać będzie od dnia 2 lipca br. w oddaleniu 1000 m. od plaży w Orłowie, najpiękniejszym zakątku polskiego wybrzeża.

Kierownikiem obozu będzie naucz. szkoły ćwiczeń p. E. Bilowicz, pomocnikami 30 harcerzy ucz. seminarjum opiekunek dyr. W. Mazur, kapelanem ks. Piwnicki.

Harcerze będą pomieszczeni osobno. Opieka lekarska zapewniona, kąpiele morskie pod nadzorem 30 starszych uczniów seminarjum harcerzy.

Odwiedziny rodziców dozwolone będą na przeciąg 3 dni za opłatą 3 zł. dziennie. Projektowane są wycieczki do Gdyni na Hel, do Szwajcarji Kaszubskiej, na jezioro Żarno wieckie.

Ostateczny termin zgłoszeń piśmiennie i obowiązująco do dnia 2 czerwca br.

Opłata za kolonje wraz z podróżą i wycieczkami sto dwadzieścia zł. (120 zł.) płatne 2 czerwca i lipca po połowie w kasie seminarjum.

Pieniądze podręczne do dyspozycji dziecka składać należy za kwitem do rąk kier. obozu p. Bilewicza.

—oOo—

## Z BĘDZINA.

### Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA POWIATOWEGO ZWIĄZKU PEOWIAKÓW W BĘDZINIE.

Na posiedzeniu zarządu koła powiatowego związku Peowiaków w Będzinie powołano do życia komitet fundusz sztandarowego w osobach pp. Anny Domaszewskiej, Władysława Baromskiego i Józefa Placka, Aleksandra Czarneckiego i J. Rajchmann, oraz komendantów placówki: :Ołosłskiego, inż. Chorzelskiego, Skibińskiego, Gołąba, Furgała, Piskorczyka, Piotrowskiego.

Komitet funduszu sztandarowego na posiedzeniu w dniu 11 maja rb. powziął uchwałę, **że wszyscy komendanci placówek zwołają do dnia 21 bm. własne, ogólne zebrania członków związku i przedłożą im listy składek do zalegalizowania. Składki mogą być wpłacane jednorazowo i ratami miesięcznemi. Zebrane na tych posiedzeniach fundusze komendanci wpłacą do komitetu funduszu sztandarowego w dniu 23 bm., na ręce p. Baromskiego, skarbnika komitetu.**

Niezależnie od powyższej uchwały komitet postanowił urządzić „Czarną kawę" o bogatym programie artystycznym — w pierwszych dniach czerwca br., oraz szereg imprez w czasie późniejszym.

—oOo—

### NIEUCZCIWA KONKURENCJA.

Dowiadujemy się, że Polskie Zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie skierowały skargę do prokuratorji w Katowicach przeciwko dyrekcji fabryki „Śląski przemysł cynkowy w Kostuchnie" o prowadzenie nieuczciwej konkurencji. Mianowicie fabryka w Kostuchnie wypuściła na rynek część swojego towaru z marką ochronną używaną przez polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie.

**W związku z tem skonfiskowane zostały szablony marki ochronnej oraz zatrzymano część wypuszczonego na rynek towaru konsygnowanego w Stanisławowie, Czortkowie i Kopyczyńcu.**

(b) **Święto lasu.** Dnia 12 bm. leśnictwo Winowno, nadl. Łysa — Góra wspólnie w porozumieniu z kierownictwem szkoły miejscowej urządziło „Święto lasu“. O godz. 8 zebrały się dzieci szkolne, nauczycielstwo i starsi obok leśniczówki. Do zebranych przemówił p. B. Krzęowski — leśniczy. W wzniosłem swem przemówieniu zachęcał zebranych, aby las był przez nich ceniony i szanowany. Na oznaczonem terenie ochoczo zabrano się do sadzenia drzew. Zasadzono ogółem 500 szt. drzew leśnych. Po przyjemnej pracy dzieci szkolne odśpiewały pieśni. Na zakończenie przemówił J. Przybyła. kier. szk., który odebrał od dzieci przyrzeczenie, że las kochać i szanować będą nie tylko teraz, ale i w przyszłości.

——oOo——

## Z CZELADZI.

(c) **7-ma rocznica przewrotu majowego w Czeladzi.** Zgromadzenie polityczne, zorganizowane przez radę powiatową BBWR., z racji siódmej rocznicy przewrotu majowego, spotkało się z żywem zainteresowaniem społeczeństwa czeladzkiego.

Salę po b. ratuszu na Rynku w Czeladzi wypełniło zgórą 250 osób. Zgromadzenie zagail prezes miejscowego koła BBWR. p. J. Sadowski, poczem przemawiali p. M. Kantor Mirski oraz p. J. Torbus. Mówców nagrodzono hucznemi brawami.

(c) **Św. Florjan w Czeladzi.** Św. Florjan, patron strażaków obchodzony był w Czeladzi w ub. niedzielę b. uroczyście. O godz. 9.30 rano odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem strażacy z orkiestrą na czele i taborem przemaszerowali ulicami miasta. Rozwiązanie uroczystości nastąpiło na placu strażnicy.

(c) **Okradł inż. czechosłowackiego.** Zawodowy złodziej Mieczysław Nowak Sosnowiec, Parkowa 1 okradł obywatela czechosłowackiego i Antoniego Baubela, zam. na Piaskach, któremu skradł bluzę z 80 zł.

——oOo——

## Z DĄBROWY.



(d) **Wycieczka powstańców do Lwowa.** Zarząd związku powstańców śląskich grupy w Dąbrowie zawiadamia członków, że dnia 26 b. m. urządzona zostanie wycieczka do Lwowa na uroczystości związane ze świętem korpusu kadetów.

Wycieczka trwać będzie trzy dni. Powrót dnia 29 bm. Koszt wycieczki wraz z noclegiem i utrzymaniem wyniesie około 14 zł. Zapisy przyjmuje sekretarjat.

(d) **Fatalne uderzenie kijem.** W ub. niedzielę na pastwisku w Łazach, gm. Łosień wynikła sprzeczka pomiędzy pastuchem 13-letnim E. Hejczykiem i 22-letnim J. Stachowiczem, zam. w Zagórzu.

Hejczyk w czasie sprzeczki rzucił kijem w Stachowicza, trafiając go w głowę. Uderzenie było fatalne, Stachowicz bowiem stracił przytomność tak, że musiano go odwieźć do szpitala. Stan jego zdrowia jest ciężki.

(d) **Walne zebranie zw. legjonistów.** Dnia 30 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu „Kuźnicy“ w Dąbrowie odbędzie się zwyczajne roczne zebranie zw. legjonistów.

Porządek obrad zapowiada między innemi wybory nowych władz związku i sprawozdania.

——oOo——

## Z OLKUSZA.

### RUCH POCIĄGÓW OSOBOWYCH.

Według nowego rozkładu jazdy od dn. 15 bm. do Olkusza, przychodzą pociągi osobowe w następującym czasie: 1 m. 52 z Krakowa, 3.06 z Warszawy Gł., 5.40 z Katowic (tylko do Olkusza), 7.47 z Sędziszowa *, 8.12 z Katowic, 10.23 z Dęblina, 10.53 z Katowic * (tylko do Sędziszowa), 14.54 z Sędziszowa * (do Katowic), 15.08 z Katowic, 19.08 z Katowic, 19.53 z Radomia, 23.29 z Katowic * (do Sędziszowa), 23.59 z Dęblina.

Odchodzą z Olkusza: 0.3 do Katowic, 1.53 do Warszawy Gł., 3.07 do Krakowa, 5.50 do Katowic (tylko z Olkusza), 7.48 do Katowic *, 8.14 do Kielc, 10.25 do Katowic, 10.55 do Sędziszowa *, 14.55 do Katowic *, 15.09 do Dęblina (połączenie z Warszawą), 19.11 do Dęblina, 19.55 do Katowic, 23.30 do Sędziszowa *.

Młodzież szkolna przyjeżdża obecnie do Olkusza od Zagłębia o godz. 8.12, wskutek czego lekcje w szkołach średnich rozpoczynają się o godz. 8.30.

* oznacza pociągi kursujące od 1. IX do 14. V w dnie robocze.

# Imponujące święto L. O. P. P.

## w Zawierciu

### UROCZYSTOŚCI NIEDZIELNE.

Rozpoczęcie tygodnia LOPP. w Zawierciu miało charakter uroczysty i imponujący, zbiegło się bowiem ze świętem pracy KPW. i manifestacją ku czci prezydenta Mościckiego.

O godz. 9.30 na boisku TAZ. zebrało się szereg organizacyj i straży ogniowych, skąd na czele z orkiestrą wyruszono na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie pochód udał się na dworzec kolejowy, gdzie nastąpiło poświęcenie i otwarcie świetlicy KPW. i strzelnicy małokalibrowej zbudowanej kosztem i pracą członków KPW.

Poświęcenie dokonał ks. Banasiński. Okolicznościowe przemówienie wygłosili pp.: p [illegible] KPW. ogniska w Zawierciu Sm[illegible]ki, reprez. dyrektora PKP. nacz. Soborowski, ks. Banasiński, komisarz Langert i w imieniu związku legjonistów i ofic rez. mjr. rez. dr. Michnowski.

Po przemówieniach przedstawiciele organizacji wpisywali się do księgi pamiątkowej KPW.

Następnie uformował się pochód, który z przed dworca kolejowego przeszedł ulicami miasta. W pochodzie brały udział: straże ogniowe, policja, sokół, strzelec, inwalidzi, rezerwiści, podoficerowie, b. ochotnicy, harcerze drużyna ratownicza PCK., przysposobienie wojskowe, k. p. w. i t. d oraz b. licznie reprezentowane były organizacje żydowskie.

W pochodzie niesiono kilkanaście transparentów z hasłami aktualnemi ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. Duże wrażenie wywołała drużyna w kostjumach przeciw iperytowych.

Za pochodem posuwał się prawie normalnych rozmiarów jednopłatowiec którego kadłub stanowił wóz rekwizytowy miejskiej straży, za nim jechała karetka pogotowia PCK., oraz wóz rekwizytowy straży szklarskiej, oklejony afiszami propagandowemi LOPP.

Po przejściu ulicami pochód przybył na boisko TAZ., gdzie odbyła się wielka i zbiorowa manifestacja ku czci prezydenta I. Mościckiego, w której udział wzięli nietylko b. licznie zgromadzeni zawiercianie i przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, ale również dość licznie przybyli przedstawiciele poszczególnych ośrodków wiejskich powiatu zawierckiego.

Pierwsze przemówienie w imieniu robotników wygłosił **p. Lipczyński** z Poręby, drugie w imieniu rolników powiatu zawierckiego **b. poseł Jan Łakota z Blanowic**, ostatnie przemówienie wygłosił **poseł inż. Z. Sowiński.** Po przemówieniu poseł Sowiński odczytał zebranym depeszę hołdowniczą do prezydenta Mościckiego, które zebrani przyjęli burzą długą niemilknących oklasków. Po wzniesieniu okrzyków na cześć **prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego** i po odegraniu przez orkiestrę hymnu pierwszej brygady, manifestacja została zakończoną i pochód rozwiązany.

Wieczorem w sali domu ludowego odbyła się uroczysta akademja, na program której złożyło się: okolicznościowe przemówienie propagandowe **prof. K. Badowskiego,** śpiew „Lutni“ pod batutą **prof. Rączki,** oraz gra na skrzypcach prof. konserwatorjum w Katowicach artysty **Cetnera,** przy akompanjamencie **prof. Haniszewskiej.** Zaznaczyć należy, że **prof. Cetner** odegraniem kilku pięknych utworów Wieniawskiego zachwycał licznie zgromadzoną publiczność, tak że burzą długo niemilknących oklasków zmuszony był do bisowania.

Dalszym uzupełnieniem programu były deklamacje uczenic seminarjum, oraz śpiew „Liry“ pod batutą p. **K. Czapli.**

Akademję zakończono odśpiewaniem przez „Lirę“ Roty.

Cały dzień na mieście odbywała się kwesta na rzecz LOPP., oraz sprzedaż materjałów propagandowych.

Stwierdzić również należy, że domy udekorowane były flagami państwowemi, większe zaś sklepy, składy, restauracje udekorowały swe okna wystawowe afiszami propagandowemi, umieszczonemi pomiędzy chorągiewkami o kolorach LOPP. Na siedzibach kół LOPP. powiewały flagi koloru żółto - białego. Na wyróżnienie zasługuje dekoracja budynku kasy chorych przy ul. Paderewskiego, w którym mieści się siedziba koła LOPP pracowników tej instytucji. Na budynku tym zmontowana została iluminacja świetlna na szczycie zaś dachu ulokowany został niewielkich rozmiarów samolot.



**Popierajcie L.O.P.P.**




POWIEŚĆ. 77

Pani de Garennes zatrzymała się.

— Usunąć ją... — dokończył Filip, śmiejąc się i podkreślając wyraz usunąć. — Nie obawiaj się, moja matko, nie myślę o tem wcale.

I dodał cichym głosem:

— Teraz przynajmniej.. Przede wszystkiem chcę ją wynaleźć... Później zobaczę, jak trzeba będzie postąpić.

— Strzeż się — wyszeptała pani de Garennes

— Czego;

— Niebezpieczna to gra i straszna.

— Nie odstąpię jednakże partji. Mam w ręku wszystkie atuty... zacząłem, pójdę do końca.

Powóz, zatrzymując się, przerwał rozmowę.

Przyjechano na dworzec Północny.

Filip wysiadł, pomógł wysiąść matce i zapytał urzędnika o czas odejścia pociągu. Trzeba było piętnaście minut oczekiwać na odejście pierwszego pociągu do Compiegne. Baronowa z synem weszła do sali pasażerskiej.

Ani jednego słowa nie zamieniono w powozie, w którym znajdował się: prokurator Rzeczypospolitej, Raul. de Challins i Szef Bezpieczeństwa.

Raul pod ciosem oskarżenia, nie pewnego lecz strasznego, które czuł ciążącym na sobie, stał się ponurym.

Chociaż nic nie miał sobie do wyrzucenia, ani w czynach, ani nawet w myśli. chociaż nie rozumiał, jakim sposobem postępowanie jego dawać mogło powód do posądzenia, nie mniej jednakże uczuwał głęboki niepokój i przerażenie.

Napróżno mówił sobie i powtarzał:

— Autopsja przekona, że te pogłoski o śmierci wuja są potwarzą.

Postawa jego i wyraz twarzy, studjowane przez dwuch urzędników sądowych wlewały w nich niemal pewność winy, powstałej w ich umysłach wskutek kłamliwych plotek i potwarczyk denuncjacyj.

Od czasu do czasu zamieniali spojrzenia, zdające się mówić.

— Winnym jest, to oczywiście!

Na dworcu spotkali Filipa i baronowę.

Prokurator Rzeczypospolitej kazał się zaprowadzić do naczelnika stacji i otrzymał od niego upoważnienie zajęcia miejsca natychmiast, wraz z osobami towarzyszącemi mu w przedziale pociągu, mającego iść do Compiegne.

Po kilku minutach odgłos świstawki dał sygnał do odjazdu.

Przez czas drogi nie było już wcale mowy o powodach podróży. Prokurator Rzeczypospolitej, unikając wszelkiej o tem wzmianki, rozpoczął z Filipem de Garennes ożywioną rozmowę o wszelkiego rodzaju rzeczach światowych, artystycznych i literackich.

XXXIV.

Czytelników obznajmionych ze zwyczajami sądowemi, zadziwiać może, że szef prokuratorji departamentu Sekwany udaje się sam osobiście spełniać czynności sądowe w departamencie Oisie co się sprzeciwia praktyce sądowej.

Należy się krótkie objaśnienie:

Tegoż samego dnia rano prokurator Rzeczypospolitej w Paryżu wysłał swego pisarza do Compiegne i do Beauvais, aby sprawdzić autentyczność aktu urodzenia przysłanego od doktora Gilberta i uprzedzić prokuratora Rzeczypospolitej w Beauvis. że na mocy wezwania sądu ma oczekiwać o godz. oznaczonej na swego kolegę z Paryża na dworcu w Compiegne.

Wskutek tego przy wysiadaniu z wagonu spotkano szefa prokuratorji z Beouvais, przybyłego przed kilku minutami, w towarzystwie paru agentów niższego urzędu.

Dwaj sądownicy pocichu przez chwilę naradzali się. Potem prokurator z Beauvais, zbliżając się do Raula de Challins którego mu wskazał jego kolega, zapytał:

— Czy masz pan klucze od grobu familijnego hrabiów de Vadans?

— Nie, panie — odrzekł Raul.

— Gdzież się te klucze znajdują?

— Powierzone są odźwiernemu szaletu. Mogę iść po nie

— Niepotrzeba... Jeden z agentów uda się do szaletu i przyniesie klucze lub też przyprowadzi odźwiernego.

Jakoż jeden z przybyłych z Beuvais agentów, mając sobie wskazaną drogę. skierował sę ku własności śp. hrabiego Maksymiljana.

— Udajmy się na cmentarz — rzekł prokurator. podając ramię pani de Garennes. Wszyscy udali się ku miejscu wiecznego spoczynku.

Raul szedł obok Filipa.

Szef bezpieczeństwa postępował za nim w towarzystwie prokuratora z Beauvais.

— Pani drżysz, baronowo? — zapytał prokurator paryski czując, że ręka pani de Garennes wsparta na jego ramieniu, zadrżała.

d. c. n.

# w Gołaczewach pow. olkuskiego

## pożar zniszczył 7 gospodarstw

Gmina jangrocka nie ochłonęła jeszcze z wrażenia po ostatnim pożarze w Chrząstowicach i ofiarach w ludziach, jakie ten pożar pociągnął, gdy spotkał ją nowy wypadek groźnego pożaru w Gołaczewach w ubiegłą sobotę.

Ogień powstał w zabudowaniach Walentego Kiwiora.

Wskutek sprzyjającego wiatru, zajął się sąsiedni dom Jana Banysia, skąd ogień przerzucał się na następne budynki. Ogółem pożar strawił 7 gospodarstw, należących do Józefa Zięby, Michała Barczyka, Feliksa Marczewskiego, Józefa Nowaka i Marcina Gorgonia oprócz pierwszy dwuch zagród Kiwiora i Bachnysia.

Pastwą płomieni padło większa ilość martwego inwentarza. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Wartość spalonych budynków obliczają na około 20 tys. złotych.

—oOo—

# Jak w bajce.

## Fabryka, w której pracuje tylko jeden człowiek.

W Ameryce, w stanie New Jersey, stanie duża fabryka sukna, którą będzie obsługiwał jeden jedyny robotnik. Dzienna jej produkcja wyniesie tyle, ile może przerobić 500 ludzi. Ale ludzi zastąpią maszyny

Nie pierwszy to przykład absurdalnej mechanizacji pracy. W tej że samej Ameryce zbudowano fabrykę do wyrobu podwozi samochodowych, która wypuszcza 500 podwozi na dobę. Cała fabryka funkcjonuje prawie bez udziału rąk ludzkich: jak w bajce — z jednej strony wjeżdża surowe żelazo, z drugiej strony — gotowe podwozia. Maszyny, odpowiednio ustawione i połączone, podsuwają materjał i wykonywują najdrobniejsze szczegóły.

—oOo—



# Rosja -- krainą ukrytych skarbów.

## Odnalezienie klejnotów carskich.

Czasy przewrotu w Rosji stały się okresem sprzyjającym powstawaniu legend o ukrytych skarbach, legend powtarzających się od czasu do czasu we wszystkich niemal krajach i otaczających urokiem tajemnicze zakątki i tajemniczych poszukiwaczy. Podania te jednak tak często zawodne — w Rosji stają się rzeczywistością.

Rodzina carska i arystokracja rosyjska ratując swe majątki przed konfiskatą bolszewicką, zakopywała je i chowała w przeróżny sposób. To też dziś wyprawy poszukiwaczy skarbów uwieńczone zostają tam pomyślnym skutkiem.

Ostatnio dokonano takiego szczęśliwego odkrycia w Ekaterynburgu w pobliżu domu Ipatiewa, gdzie kosztowności domu Romanowych ukryte zostały na krótki czas przed wymordowaniem rodziny carskiej.

Skarb ten przedstawia bardzo poważną wartość dwuch miljonów funtów.

Wyprawa składała się z dwuch Anglików i pewnego rosyjskiego arystokraty, którego nawisko jednak trzymane jest w tajemnicy. Z obu Anglików jednym jest londyński bankier, a drugim znany londyński jubiler z Westendu.

Najważnejszą osobą w tej wyprawie był ów arystokrata rosyjski, gdyż on jedynie znał to miejsce, w którem został zakopany skarb carów.

Wyprawę te poprzedziły rokowania z bolszewickim rządem trwające przez 15 miesięcy, idące w kierunku udzielenia zezwolenia oraz wystarczających gwaran., że skarb ten nie zostane w całości przez bolszewików odebrany.

Wreszcie zawarto następującą umowę:: Trzy czwarte skarbu, względnie jego wartośc otrzymują Sowiety, natomiast jedną czwartą otrzymuje rodzina przy życiu, to znaczy pozostali przy życiu członkowie dynastji Romanowów ,oraz ów wspomniany arystokrata. Wedle jego twierdzenia bowiem, część tych zakopanych skarbów, jest jego własnością, ponieważ on ukrywając skarby carskie, dołączył również i swoje klejnoty.

Oczywiście pracom ekspedycji towarzyszył przez cały czas wysłannik banku sowieckiego, który pilnie dozorował prowadzonych robót.

Odzyskane klejnoty mają niebawem ukazać się dla ich spieniężenia na rynku londyńskim.

Pomyślny wynik tej wyprawy, pobudził niezawodnie i innych do podjęcia podobnych poszukiwań, niewątpliwie bowiem wielkie obszary Rosji kryją w swych głębiach i tajemniczych schowkach niejeden jeszcze skarb z czasów rządów carskich, ukryty starannie przed zachłannością nowych czerwonych władców kraju.

# Kochliwy policjant-fetyszysta

## przed wystawą manekinów

Przed kilku dniami zdarzył się w Paryżu na skrzyżowaniu dwu eleganckich ulic I Arondiessement wypadek samochodowy niezbyt groźny, lecz ogromnie przykry dla policjanta, pilnującego w tem miejscu ruchu kołowego.

— Wypadek spowodowało pańskie gapiostwo. Wszyscy świadkowie to potwierdzają. Co pan ma na swoje usprawiedliwienie? — spytał p. kierownik komisarjatu.

— To, panie komisarzu, że prosiłem dwukrotnie o niepowierzanie mi służby na tym odcinku, a prośbie mojej nie uczyniono zadość.

— Pamiętam, a czem pan motywował swoją prośbę?

— Prawdziwe motywy zataiłem w obawie przed docinkami kolegów ale prosiłem o zwolnienie mię od służby na tym rogu w imię dobra publicznego, twierdząc, że tam nie odpowiadam za prawidłowość ruchu! no i stało się nieszczęście...

—Więc cóż to za powód tajemniczy? Proszę go wyznać, jeżeli pan nie chce być natychmiast ukarany!

— Panie komisarzu! jestem młodym człowiekiem i specjalnie wrażliwym na niewieście wdzięki, a zwłaszcza dessous. Może to jest coś co się nazywa fetyszyzmem, ja nie wiem i co mię to obchodzi dość, że nie mogę patrzeć spokojnie na kobietę w dessous — nawet gdy to nie żywa kobieta, lecz manekin.

— Sapristi! — zakrzyknął komisarz. Mów pan dalej.

— Otóż właśnie na samym rogu dwu ulic, gdzie mi wypadały postoje, znajduje się, jak panu wiadomo, olbrzymi magazyn mód, którego specjalnością są dessous. Nie będę panu komisarzowi opisywał tych powiewnych manekinów...

— Nie trzeba — przerwał komisarz.

— ...jedno tylko powiem, że ogromne męki cierpiałem, zmuszony do godzenia odpowiedzialnej służby z tym stanem nerwów, w które mię wtrącał widok tylu wdzięcznie poustawianych, powyginanych lalek w szatkach tak skąpych i tak...

— No i cóż to pana u licha mogło obchodzić, że one są mocno powyginane? nie trzeba było patrzeć w ich stronę!

— Właśnie to mię ostatecznie zgubiło! nie patrząc w stronę ponętnych tych dam, przegapiłem samochód, nadjeżdżający w szalonym pędzie z tamtej strony.

— Masz pan żonę?

— Jestem kawalerem.

— Umorzę tę sprawę pod warunkiem, że w ciągu trzech miesięcy zameldujesz się pan do mnie z obrączką na palcu.

Według rozkazu, panie komisarzu!...

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Obóz wypoczynkowo-propagandowy dla inteligencji pracującej.

Państwowy U. W. F. organizuje w br. poraz pierwszy kobiecy obóz wypoczynkowo — propagandowy wychowania fizycznego dla inteligencji pracującej.

Celem obozu jest umożliwienie kobietom pracującym w urzędach i biurach taniego spędzenia urlopu i odpoczynku w warunkach korzystnych pod względem zdrowotnym.

Program obozu obejmuje wycieczki, pływanie, ćwiczenia ruchowe, gry i sporty, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Uczestniczki będą pod opieką lekarki i instruktorki W. F.

Obóz odbędzie się w dniach 2 —30 lipca br. w Druskiennikach Opłata za obóz 80 zł. Uczestniczki korzystają w drodze na obóz i z obozu ze zniżki kolejowej.

**Zgłoszenia wraz z świadectwem lekarskiem, stwierdzającem dobry stan zdrowia, nadsyłać należy do dnia 19 czerwca do okręgowego U. W. F. i P. W. w Grodnie (Dok. III.).**

## Robotnicze piłkarskie mistrzostwa Europy.

Ostatnio rozegrane zostały w Czechosłowacji dwa dalsze mecze o robotnicze mistrzostwo Europy. W Karlsbadzie Austrja pokonała Czechosłowację 6:2. W meczu rewanżowym w Bodenbach czesi pokonali Austrję 4:3.

Po tych spotkaniach tabela zawodów grupy środkowo — europejskiej przedstawia się następująco :

1) Austrja 5 gier, 7 pkt., st. br. 17:11.
2) Niemcy 3 gry, 4 pkt., st br. 8:2.
3) Czechosłowacja 4 gry, 3 pkt., st. br. 7:14.
4) Węgry 2 gry, 1 pkt., st. br. 5:7.
5) Polska 2gry, 1 pkt., st. br. 2:5.

**Najbliższe mecze Polski o robotnicze mistrzostwo Europy odbędą się w Austrii w dniu 27 bm. w Wiedniu z Austrją** i 28 bm. w Wiener Neustadt z Dolną Austrją.

W dniach 17 i 18 czerwca odbędą się w Budapeszcie dwa mecze Polska — Węgry.

8 i 9 lipca Polska walczy z Czechosłowacją w Cieplicach.

—oOo—

### O MISTRZOSTWO KL. B.

Dąbrowa pokonała Świt w stosunku 2:0.

—oOo—

### KOSZYKÓWKA.

Drużyna Dąbrowy rozegrała mecz w piłkę koszykową z drużyną K. P. W. odnosząc zwycięstwo w stosunku 44:18.



### Z SEKCJI KOLARSKIEJ „UNJI" W SOSNOWCU.

Kierownictwo sekcji kolarskiej STS. Unja zawiadamia swych członków, że w dniu 17 bm. odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji w lokalu własnym o godz. 18-ej. Wobec tego, że na zebraniu tem będzie omawiana sprawa wyścigu o mistrzostwo klubu oraz inne niemniej ważne sprawy, prosimy o bezwględne i punktualne przybycie.

## „Smiech w piekle“



Piękna Menke Kennedy, gwiazda Universalu jest partnerką Pata O'Briena w „Śmiechu w Piekle“.



## ROZKŁAD JAZDY
### pociągów osobowych ważny od 15 maja 1933 roku

Przychodzą do Sosnowca.

Z Warszawy Gł. 2.43 p., 4.37, 7.46, 2.09, 16.32, 21.46 p.

Z Warszawy Wsch. 11.40

Z Częstochowy 0.46, 9.48, 13.27, 18.40, 22.52.

Z Zawiercia 8.39.

Z Kielc przez Strzem. 21.07.

Z Dęblina 12.07.

Z Sędziszowa 9.09, 17.33.

Z Olkusza przez Strzem. 7.19.

Z Kazimierza 18.55, 23.09.

Z Ząbkowic 5.57, 6.25, 10.49, 14.30, 17.08, 9.53, 20.33, 23.23.

Z Szczakowy przez Strzemieszyce 15.29, 19.11, 23.48.

Z Strzemieszyc 4.58, 6.35, przez Kazimierz 7.14.

Z Dąbrówki Małej Śląsk. 8.24. 9.46, 11.12, 14.00, 15.12, 18.07 (kursują w dni robocze).

Z Katowic 0.24 p., 0.44, 4.06, 5.09, 6.21, 6.46, 7.26, 8.08 p., 8.34, 9.15, 9.58, 10.57, 11.56, 12.36, 13.16, 13.49 14.48, 15.25, 15.51, 16.25, 16.55 17.48, 18.37 p., 19.05, 19.31, 20.17, 21.15, 21.51, 22.01, 22.29, 23.43.

Z Maczek przez Kazimierz 15.50, 17.00 (kursują tylko w dni robocze).

Odchodzą z Sosnowca.

Do Warszawy Gł. 0.25 p., 0.55, 8.09 p., 12.41, 18.38 p., 22.31.

Do Warszawy Wsch. 17.52.

Do Częstochowy 5.15, 8.36, 14.53, 17.04, 20.22.

Do Zawiercia 6.25.

Do Kielc przez Strzemieszyce 6.50.

Do Dęblina 13.52.

Do Sędziszowa 9.20, 22.06.

Do Olkusza przez Strzem. 4.08.

Do Kazimierza 17.25. 20.05.

Do Ząbkowic 7.29, 10.59, 12.01, 15.27, 16.28, 19.09, 21.18, 21.56.

Do Szczakowy 23.46, przez Kaźmierz 5.40.

Do Dąbrówki Małej Śląsk. 8.50. 10.12, 12.01, 14.15, 16.43, 19.30 (kursują w dni robocze).

Do Katowic 0.52, 1.35, 2.44 p., 4.42, 5.00, 6.02, 6.40, 6.56, 7.25, 7.53. 8.43, 9.12, 9.53, 10.54. 11.42, 12.10 p., 13.34, 14.37, 15.34, 16.35, 17.13, 17.38, 18.49. 19.16, 19.58, 20.38, 21.11, 21.47 p., 22.56, 23.28, 23.53.

Do Maczek przez Kazimierz 9.18, 14.55. (kursuje tylko w dni robocze).



### DROBNE OGŁOSZENIA



### POSADY i PRACE

**POTRZEBNY** czeladnik szewcki samotny do stałunku z całodziennem utrzymaniem . Robota stała. Zagórze, Miraszewskich 106.

**POTRZEBNA** zdolna ondulatorka. Będzińska 37. Kucharski.

**POTRZEBNI** tokarze Zakłady Przemysłowe Henryk Czechowski w Sosnowcu.

**POSZUKUJĘ** praktyki masarskiej. Wiadomość w administracji pod „Z prowincji“.

### LOKALE

**POKÓJ** umeblowany, oddzielne wejście, telefon do wynajęcia zaraz. Targowa 4 II piętro. Telefon 7-21.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**DUŻY** wybór gotowych gorseletów pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich „Rozalja“ Sosnowiec Dęblińska 11.

**SPRZEDAM** maszynę czółenkowa i otomanę dywanową w dobrym stanie. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

**TANIO** sprzedam zakład fryzjerski z powodu wyjazdu. Zgłoszenia „Expres“ Będzin.

**WAPNO**

palone, grube, wysokodajne polecają Wapienniki „BRYNICA“ Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20.

**RAKIETY** tenisowe nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca Składnica Sportowa „Olimpjada“ Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 24. obok tunelu.

**SIECZKARNIĘ** motorową w pełnym ruchu w Modrzejowie sprzedam tanio byle zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Walcownia Hr. Renard nr. 24 Zarębski.

**WAPNO STANIAŁO** w kawałkach i lasowane, Józef Pałusiński. Sosnowiec-Środula, tel. 12_67.

### Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

**HONORACIE POŁUDNIKIEWICZOWEJ** zaginęła nominacja na stanowisko nauczycielki do szkoły Nr. 2 w Zagórzu, wydana przez Inspektorat szkolny w Sosnowcu.

**HERMAN SCHARGEL** zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K U. Jarosław.

**WEGRZYN EDWARD** zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin

**NOGA ADAM** zgubił dowód osobisty, wydany przez m. miasta Czeladzi.

**WAJS MORDKA** zgubił kartę rzemieślniczą Nr. 108, wydaną przez starostwo w Zawierciu.

**K..PA FRANCISZEK** zgubił książeczkę wojskową i dowód osobisty, wydany przez gm. ...kawa.

**WIELGOS JULJAN** zgubił kartę rowerową Nr. 2262, wydaną przez starostwo w Zawierciu.

### Różne

**LECZNICA** chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

**ZGINĄŁ** pies doberman. Odprowadzić 3 Maja 15. Sosnowiec.

**ZA** wszelkie długi zaciągnięte przez moją żonę Genowefę z Milińskich nie odpowiadam i płacić nie będę. Andrzej Zapiór. Staszyca 18.

**OSTR...M**, że za długi mej żony Marjanny Lubasz nie odpowiadam. Lubasz Stanisław.

**ZAWIADAMIAM** Wandę Strach z Dąbrowy o ile nie wykupi patefonu zastawionego w 100 zł. do 1. VI r. b. takowy będzie sprzedany. H. Berner. Sosnowiec. Kilińskiego.

**ZGUBIONO** zegarek damski dnia 14 maja na Pogoni. Uczciwego znalazcę uprasza sie o zwrot za nagrodą Marjacka 12 m. 8 Mierzejewski.

**CHRZEŚCIJAŃSKI** Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów. Repetierów. sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Redaktor odp.: Józef Oskólski. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Wydawca: Helena Monsiorska.